

Zniszczenie portu grozi głodem w Libanie

6 sierpnia 2020



Kazimierz Gajowy i Maja Outayek mówią o wybuchu w Bejrucie. Zniszczone zostały trzy szpitale w centrum miasta. Eksplodowało ok. 7 tysięcy ton saletry amonowej. Materiały wybuchowe w przyportowym magazynie trzymano bez odpowiednich zabezpieczeń. Co najmniej od 6 lat przestrzegano przed możliwą tragedią. W wyniku wybuchu zginęło co najmniej 78 osób, rannych jest kilka tysięcy. Kazimierz Gajowy poddaje w wątpliwość oficjalne informacje, zgodnie z którymi do zapłonu doszło w trakcie spawania elementów chroniących obiekt przed kradzieżami. Rozmówca Krzysztofa Skowrońskiego zwraca uwagę, że gdyby do wybuchu doszło w środku dnia, ofiar śmiertelnych byłoby znacznie więcej. Podkreśla, że Liban jest zapomniany przez społeczność międzynarodową i cierpi ze względu na bardzo trudne położenie geopolityczne.